

ODKRYWANIE RADOŚCI



Tekst i zdjęcia
Tadeusz Pulczyn

Kaplicę przy Chełmskiej poświęcił Kardynał Aleksander Kakowski w 1934 r. Ale dopiero pięć lat po wojnie w tym miejscu stanął kościół. Przy nim utworzono parafię pod wezwaniem św. Kazimierza, w której posługę duszpasterską sprawują ojcowie Zmartwychwstańcy.

Proboszczem jest tu o. Mieczysław Młynarczyk. Do zgromadzenia, założonego przez sługę Bożego Bogdana Jańskiego, wstąpił za radą przyjaciela. Dziś – mając za sobą 15 lat kapłaństwa – pewien jest, że to nie był przypadek. – Przeczytałem – wspomina – „Dzienniki” naszego Założyciela, który przeszedł burzliwą drogę, aż do utraty wiary, aby w końcu duchowo zmartwychwstać. Jański jest przykładem dynamicznego nawracania się. Jego spowiedź trwała kilkadziesiąt dni; odbywał ją w kilku etapach, czyniąc solidne postanowienia poprawy, ale wciąż dostrzegając swoją grzeszność. Ja też – wyznaje o. Mieczysław – mam świadomość, że moje nawrócenie nie kończy się na wyznaniu win. Ale mam jednocześnie pewność, że Bóg mnie prowadzi i daje znaki, że nie jestem zupełnie do niczego. Wiem, że On czeka na mnie, dając mi szansę do ewangelicznego, twórczego działania.

I patrząc z perspektywy dwóch lat na naszą parafię, wydaje mi się, że jest w niej duch naszego zgromadzenia. W każdą niedzielę miesiąca na Mszy w intencji beatyfikacji Pierwszego Zmartwychwstańca kościół wypełniony jest po brzegi. Właścicie każdego z grup parafialnych – Akcja Katolicka, Caritas, Neokatechumenat, Legion Maryi, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Totus Tuus, Żywy Rożaniec, Ruch Światło-Życie, Oaza Rodzin, chór – realizując swój program, naznaczona jest także jego charyzmatem.

Typową wspólnotę zmartwychwstańczą tworzą Bracia Zewnętrzni Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Nazywają siebie przedłużonymi ramionami tułtejszych księży. – Jest nas ok. 50 mężczyzn świeckich – mówi brat Tadeusz. – Naszym zadaniem jest dawanie chrześcijańskiego świadectwa w życiu codziennym. Przede wszystkim „w prawdzie i miłości” staramy się wychowywać dzieci, troszczymy się o wystrój kościoła, wspieramy duchowo potrzebujących i jesteśmy apostołami trzeźwości.



Ze zgromadzeniem związana jest również charyzmatyczno-ewangelizacyjna Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea”. Powstała w 1992 r. we wsi Stryszawa-Siwcówka, koło Suchej Beskidzkiej. Tam mieści się jej główna siedziba – Centrum Ewangelizacji i Modlitwy „Wzgórze Miłosierdzia”. Cała wspólnota liczy ok. 900 osób, tworzą ją grupy w Anglii i Austrii, w Bułgarii i Polsce. – Ludzie młodzi i starsi – wyjaśnia Mateusz, jeden z jej parafialnych liderów – wspólnie poznają Jezusa, uczą się żyć Jego Słowem i są otwarci na działanie Ducha Świętego. Cotygodniowe spotkania członków „Galilei” odbywają się w ich mieszkaniach – „Domach Zmartwychwstania”. A w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o 16.00 uczestniczymy we wspólnotowej Eucharystii z modlitwą o uzdrowienie chorych. – Na te Msze przychodzi ludziska z całej Warszawy – dopowiada ks. Mieczysław. – Jesteśmy świadkami wielu duchowych uzdrowień i nawróceń. Od 1994 r. istnieje także przy Chełmskiej jedyna w Warszawie grupa „Barka”, która w pierwsze czwartki miesiąca o 17.00 spotyka się na adoracji Najświętszego Sakramentu i podczas Eucharystii modli się o powołania kapłańskie i zakonne oraz o wytrwanie w tych powołaniach. – Wymodliliśmy już kilka powołań z tej parafii – oświadcza ks. Leszek Nowicki, opiekun grupy.

Życie parafialne stale się rozwija, choć na 17 tys. parafian w niedzielę przychodzi do kościoła 2 tys. – Dlatego – zaznacza ks. Mieczysław – moim pragnieniem jest, aby zgromadzić więcej młodzieży, a przede wszystkim dzieci. To są nasi potencjalni aktywni parafianie. Oczywiście, s. Noemi, betanka, i ks. Artur Traczewski, opiekunowie scholi „Boże Nutki”, robią wiele, aby zachęcić najmłodszych parafian do aktywności, ale chcemy nasze zabiegi zintensyfikować. Zwłaszcza wobec młodzieży licealnej, bo zaledwie kilkanaście osób tworzy zespół muzyczny. Niewielkie są też grupy oazowa i studencka, chociaż w pobliżu jest akademik. Ale 10 księży tu pracujących nie zalamuje rąk.

Żyjemy nadzieją i radością wielkanocnego poranka. Na progu roku 2009 tej radości życzymy parafianom, wszystkim warszawiakom. Chrystus przynagla nas do odkrywania jej wciąż na nowo.

